

Nazywam Się Mieszko I

Elektryczne Gitary

Nazywam się Mieszko I
Niestety nie umiem pisać
Nagrywam więc ten wierszyk
Nad pustą pamięcią kielicha

Nasz stary, poczciwy Swaróżyc
Był lepszy bez porównania
On nie wymagał zbyt wiele
I na mszy tak długo nie gadał

Kobiety chcą na bazar
A ja chcę więcej wygody
W Czechach są lepsze towary
W Cesarstwie lepsze drogi

Wybaczcie moją decyzję
Nim chrzest załatwić wyruszę
Powiem, jak ktoś już przyznał:
Ja nie chcę, ale muszę
W Ratyźbonie dają chrzest
Dziewięćset sześćdziesiąt sześć

Dziś polityka z religią
To zwykłe narzędzie do pracy
Bliżej mi było do Azji
Europa jest nudna jak flaki

Cesarstwo to zgraja bandytów
Ruś - obłąkani inaczej
I ja też lepszy nie jestem
Piastowie, Polanie, Polacy

Ochrzczijmy same elity
Pospólstwo niech czci co tam woli
Tak oto królestwo bez stosów
Tworzymy już dzisiaj powoli

Wybaczcie moją decyzję
Nim chrzest załatwić wyruszę
Powiem, jak ktoś już przyznał:
Ja nie chcę, ale muszę
W Ratyźbonie dają chrzest
Dziewięćset sześćdziesiąt sześć

Ochrzczijmy same elity
Pospólstwo niech czci co tam woli
Tak oto królestwo bez stosów
Tworzymy już dzisiaj powoli

Wybaczcie więc moją decyzję
Nim chrzest załatwić wyruszę
Powiem, jak ktoś już to przyznał:
Ja nie chcę, ale muszę
W Ratyźbonie dają chrzest
Dziewięćset sześćdziesiąt sześć